

BOŻENA ŁOMACZ-MODZELEWSKA

UDZIELANIE SAKRAMENTU POKUTY PODCZAS KAPUCYŃSKICH MISJI LUDOWYCH W KRÓLESTWIE POLSKIM W LATACH 1830-1863

Misje ludowe¹ jako forma duszpasterstwa specjalnego upowszechniły się na ziemiach polskich w XVIII w. W działalności misyjnej wyróżniali się zwłaszcza lazaryści, reformaci, jezuita, a od końca tegoż wieku – także kapucyni². Należy również wspomnieć o diecezji płockiej, w której dzięki zarządzeniom bpa Michała Jerzego Poniatowskiego³ misje uznano za stały element pracy duszpasterskiej, a zalecane przez niego formy pracy misyjnej przetrwały do lat sześćdziesiątych XIX w. Wydarzenia polityczne przełomu XVIII i XIX w., także kasaty klasztorów i zakonów, spowodowały zmniejszenie liczby przeprowadzonych misji. W 1824 r. został wydany ukaz carski, tzw. dekret o misjach⁴, który szczegółowo regulował zasady odbywania misji ludowych. Wraz z ogłoszonymi w późniejszym terminie przepisami wykonawczymi obowiązywał on do końca okresu międzypowstaniowego⁵. Rozporządzenia te wpłynęły na ujednoczenie metody prowadzenia misji, aczkolwiek pewne zakorzenione w tradycji zakonnej praktyki mogły pozostać. Obowiązywał jednak "ramowy" program podany w przepisach wykonaw-

¹ Terminów "misje" lub "misja" używano w znaczeniu "missio interna", niezależnie od tego, czy były to misje parafialne czy centralne (dla kilku parafii). Kapucyni w omawianym okresie skłaniali się ku drugiemu modelowi. Członków zgromadzenia misjonarzy św. Wincentego à Paulo określano terminem "lazaryści", by uniknąć niejasności.

² O misjach kapucyńskich zob.: F. D u c h n i e w s k i. *Polska Prowincja Kapucynów w XIX wieku (1795-1864)*. W: *Zakony franciszkańskie w Polsce*. T. 4. Cz. 1. Lublin 1987 s. 5-209.

³ *Rozrządzenia i pisma pasterskie za rządów J. W. Księcia Imci Michała Jerzego Poniatowskiego biskupa płockiego etc. do diecezji płockiej wydane*. T. 3. Warszawa 1785 s. 137-166; por. M. G r z y b o w s k i. *Życie religijno-moralne w diecezji płockiej w czasach rządów bpa M. J. Poniatowskiego (1773-1788)*. "Studia Płockie" 4:1976 s. 101-144, zwłaszcza 111-116.

⁴ Dekret z 4(16) III 1824 r. w 12 punktach regulował procedurę organizowania misji i pokrywania kosztów, przepisy wykonawcze zaś wydane przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji – także program misji, tematykę nauczania, przepisy dotyczące zachowania dyscypliny itp. Por. Z. S k i e ł c z y Ń s k i. *Sprawa misji parafialnych w Królestwie Kongresowym*. W: *Z teorii i praktyki głoszenia Słowa Bożego*. Pod red. W. Wojdeckiego. Warszawa 1976 s. 319-328; t e n Ź e. *Archidiecezja warszawska w latach 1818-1830*. W: *Studia z historii Kościoła*. T. 4. Warszawa 1978 s. 1-199, o misjach s. 190-191.

⁵ Powoływano się nań jeszcze w 1864 r., gdy należało uzyskać zezwolenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych na wszelkie nadzwyczajne obchody religijne.

czych. Dekret o misjach, oceniany raczej negatywnie przez historyków⁶, nie zahamował tej formy działalności duszpasterskiej, którą były misje, chociaż niewątpliwie ją utrudnił. W latach 1824-1830 odbyło się w Królestwie Polskim 19 misji. Po upadku powstania listopadowego początkowo misji nie organizowano, lecz już pod koniec lat trzydziestych powrócili do tej pracy przynajmniej kapucyni i lazaryści i odbywali je z powodzeniem do r. 1846. Z okazji jubileuszu nadzwyczajnego w 1847 r. zarządzono liczne misje jubileuszowe. W następnych latach odnotowano już niewiele misji, po upadku powstania styczniowego zaś ich organizowanie było zabronione.

Misje ludowe w XIX w. stanowiły ważny element duszpasterstwa i wydawać by się mogło, iż znajdzie to odbicie w wielu opracowaniach. Niestety, autorzy zajmują się raczej misjami w okresie wcześniejszym lub misjami z przełomu XIX i XX w., kiedy to upowszechnił się nowy model ich prowadzenia⁷. Dla omawianego okresu istnieją tylko mniej lub bardziej obszerne wzmianki w pracach historyków Kościoła⁸, niektórzy autorzy sądzą nawet, iż brak jest źródeł zawierających informacje na ten temat⁹. Przykład kapucynów świadczy, iż nawet liczące stosunkowo niewielu kapłanów zakony mogły z powodzeniem poświęcić się pracy misyjnej. Niestety, z braku opracowań nie można porównać ich aktywności na tym polu z działalnością innych zakonów, chociaż wiadomo, iż misje w Królestwie Polskim w XIX w. prowadzili reformacji, lazaryści, bernardyni, a nawet marianie¹⁰.

W latach 1830-1863 kapucyni przeprowadzili 18 misji ludowych, a ponadto wiele tzw. misji jubileuszowych w 1847 r. Misje ludowe odbyły się w 12 mia-

⁶ S k i e ł c z y Ń s k i. *Sprawa misji* s. 327-328; W. J e m i e l i t y. *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818-1872*. Lublin 1972 s. 247-249.

⁷ Dla przykładu: A. S r o k a. *Prawo i życie polskich reformatów. W 350 rocznicę powstania 1624-1973*. Kraków 1975; M. B a Ń b u ł a. *Liturgia na misjach ludowych i w duszpasterstwie parafialnym Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Polsce 1651-1864*. NP 14:1976 s. 235-308. Wbrew tytułowi autor ten nie potrafił nic powiedzieć o misjach w okresie międzypowstaniowym; K. G r u d z i Ń s k i. *Bernardyni w latach 1772-1970. Duszpasterstwo*. W: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970*. Pod red. J. R. Bara. Cz. 3. Warszawa 1978 s. 52-58.

⁸ D u c h n i e w s k i. *Dzieje* s. 265-273; J e m i e l i t y. *Diecezja* s. 247-249; T. F r e ģ c h o w i c z. *Działalność duszpasterska Beniamina Szymańskiego biskupa podlaskiego*. W: *Studia z historii Kościoła*. T. 1. Warszawa 1972 s. 223-232; t e n ż e. *Cerkiew greko-katolicka na terenie diecezji podlaskiej za rządów bpa Beniamina Szymańskiego*. Rzym 1981 s. 25-26, 38.

⁹ D. O l s z e w s k i. *Przemiany społeczno-religijne w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*. Lublin 1984 s. 182: "Informacje na ten temat [tj. misji – przyp. B. Ł.] są tak ubogie, że nie pozwalają nawet stwierdzić dokładnie, w których diecezjach odbywały się misje parafialne. Wiadomo natomiast, że organizowano je z racji jakichś wyjątkowych okoliczności, na przykład [...] uroczyste sprowadzenie relikwii św. Wiktora do katedry w Janowie Podlaskim w czerwcu 1859 r. (w diecezji podlaskiej)".

¹⁰ Dla przykładu lazaryści odprawili misje w Zakroczyńiu w 1841 r., marianie z Puszczy Korabiewskiej zaś w 1847 r. w parafii Babsko pow. radomskiego.

stach, 5 wioskach i w nowo założonym klasztorze w Łądzie, z tego w diecezji płockiej – 7 misji, warszawskiej – 4, podlaskiej – 3, wrocławskiej i lubelskiej – po 2 misje¹¹. Do 1846 r. kapucyni odprawili większość, gdyż aż 13 misji, po tym roku tylko 5, z czego dwie w okolicznościach specjalnych, jakimi było objęcie nowej placówki w Łądzie i sprowadzenie relikwii św. Wiktora do odnowionej katedry janowskiej. Ostatnie misje kapucyńskie odbyły się we wsi Żytno w diecezji wrocławskiej w 1860 r. Ponieważ w misjach brali udział wierni także z sąsiednich parafii, ta forma pracy duszpasterskiej objęła znacznie większy obszar, zazwyczaj do 30 km od miejscowości misjonowanej¹². Kapucyni prowadzili swą działalność przede wszystkim we wschodniej części Królestwa Polskiego – w Puszczy Kurpiowskiej oraz na Podlasiu aż po okolice Hrubieszowa na Lubelszczyźnie, obejmując akcją misyjną całe wschodnie pogranicze Królestwa z wyjątkiem diecezji sejneńskiej. Tylko kilka misji odbyło się poza tym obszarem. Należy zaznaczyć, iż uczestnicy misji przybywali z sąsiednich diecezji, a nawet z zaboru pruskiego¹³.

Prowadząc misje ludowe w okresie międzypowstaniowym, kapucyni opierali się zarówno na swoich tradycjach zakonnych¹⁴, jak i zwyczajach wprowadzonych przez inne zakony, a także podporządkowywali się obowiązującym przepisom diecezjalnym i rządowym. Program misji zawierała kapucyńska książeczka misyjna pt. *Nabożeństwo i nauki zbawienne podczas Missyi WW. OO. Kapucynów i każdego innego czasu do duchowego prawowiernych pożytku służyć mogące*, przedrukowana w Warszawie w 1843 r. Zgodnie z obowiązującymi przepisami misje trwały 15 dni i miały szczegółowo zaplanowany program¹⁵, który nawiązywał do

¹¹ Diecezja płocka: Brańszczyk, Brok, Czerwin, Myszyniec, Ostrołęka, Różan, Rosochate, warszawska – Głowno, Nowy Dwór, Sanniki, Zduny, podlaska – Janów Podlaski, Kodeń, Sterdyń, wrocławska – klasztor w Łądzie i Żytno, lubelska – Hrubieszów i Biskupice. Archiwum Prowincji Warszawskiej OO. Kapucynów w Nowym Mieście nad Pilicą. *Sprawy Misyjne*. T. 2 1836-1948 (dalej cyt.: APWK). Znajdują się tu prawie kompletne sprawozdania z misji. Pewne informacje zawiera także *Annalium Provinciae Poloniae Patrum Capucinatorum*. T. 3 (dalej cyt.: AP) oraz pozostałe kroniki przechowywane w tymże archiwum.

¹² Wierni przybywali w zorganizowanych kompaniach, które odnotowywano, np. do Hrubieszowa przybyły 42 kompanie, w tym jedna z odległości 12 mil, a więc około 100 km.

¹³ Podczas misji w Sterdyni z diecezji płockiej, sejneńskiej i cesarstwa rosyjskiego, a także unickiej diecezji chełmskiej, której parafie leżały na tym terenie. Do Myszynca i Łądu przybyli wierni z zaboru pruskiego (bliskość granicy).

¹⁴ Stosunkowo świeżej daty, gdyż kapucyni włączyli się do pracy misyjnej w roku jubileuszowym 1776, a więc do pierwszej w omawianym okresie misji w Zdunach (1836 r.) upłynęło zaledwie 60 lat.

¹⁵ APWK. *Sprawy misyjne*. T. 1 1776-1828. Przepisy względem porządku odbywania nabożeństwa misyjnego tudzież obrządków religijnych z 11 VI 1824 r. Dokument podawał porządek dzienny, niektóre elementy programu itp. Komisja Rządowa WRiOP 25 IX 1824 r. ogłosiła wykaz kazań i nauk misyjnych. Schemat ten częściowo nawiązywał do *Rozrządzeń* Poniatowskiego (t. 3. s. 146-148); APWK. *Sprawy misyjne* t. 2. Porządek nabożeństw w czasie misji odprawiającej się w kościele wsi N lub miasta N OO. Kapucynów. Wzór oraz *Ordinationes patrum missionis*.

układu niedzielnego nabożeństwa parafialnego. Należy tu zauważyć, iż misje utrwały nabożeństwa już znane, jak różaniec, koronka, godzinki, litanie, pogłębiając ich przeżywanie przez dobrze zorganizowany śpiew i recytację. Można też podkreślić staranny dobór pieśni katechizmowych oraz propagowanie aktywnego udziału we mszy św. przez śpiewanie podczas jej odprawiania określonych litanii czy pieśni, zazwyczaj pasyjnych. W programie misji kapucyńskich znalazły się także typowo misyjne nabożeństwa, jak: uroczyste rozpoczęcie i zakończenie misji, postawienie krzyża misyjnego i związane z tym obrzędem poświęcenie dewocjonałów oraz manifestacyjna procesja eucharystyczna przed zakończeniem misji. Duży nacisk kładli misjonarze na nauczanie wiernych. W programie uwzględniano kazania i tzw. nauki większe, czyli katechizmowe, katechizm dla dzieci pierwszokomunijnych i osób starszych, katechezę sakramentalną przed komunią generalną, pierwszą komunią św. dzieci i przed bierzmowaniem. Kazania wygłaszano do wszystkich wiernych, kapucyni nie praktykowali tzw. nauk stanowych. Tematyka kazań i nauk, zatwierdzona przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, obejmowała podstawowe prawdy wiary, obowiązki stanu, pouczenie o sakramentach i kulcie. Prawie połowa kazań i nauk dotyczyła sakramentu pokuty i niektórych pospolitych grzechów. Misjonarze kapucyńscy przywiązywali dużą wagę do tego, by wierni przeżywali wykładane im prawdy, dlatego stosowano różne gesty i czynności, np. wezwanie wiernych do publicznego pojednania, gesty pokutne i adoracyjne. Misje umożliwiały także wiernym przyjęcie niektórych sakramentów, przede wszystkim sakramentu pokuty i komunii św., a często także bierzmowania. Rzadziej natomiast była okazja do udzielenia sakramentu małżeństwa, chociaż wiele małżeństw zawartych przed duchownym ewangelickim powracało do Kościoła katolickiego. Misje stanowiły okazję do pogłębienia życia sakramentalnego, gdyż duszpasterstwo parafialne nie było w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb religijnych wiernych. Poza tym głównym celem misji było właśnie doprowadzenie wiernych do nawrócenia, do pojednania z Bogiem i z ludźmi, czemu podporządkowane było nauczanie. Można więc powiedzieć, iż misje jako główny cel stawiały przygotowanie wiernych do odbycia "dobrej", tj. głęboko przeżytej spowiedzi. Stąd też prefekt misji, a także organizator misji, którym bywał biskup danej diecezji lub kolator w porozumieniu z rządcą diecezji, troszczyli się o zapewnienie warunków dla realizacji tego celu. Należało tu przede wszystkim zapewnić odpowiednią liczbę spowiedników, a także możliwie równomiernie rozdzielić obowiązki, postarać się o nocleg i posiłki dla przybyłego duchowieństwa. Sposób przygotowania wiernych do spowiedzi określał program misji, frekwencja zaś stanowiła potwierdzenie jego przydatności duszpasterskiej.

1. ZNACZENIE SPOWIEDZI W PROGRAMIE MISJI KAPUCYŃSKICH

Kapucyni, podobnie jak inne zakony prowadzące misje, kładli wielki nacisk na spowiedź generalną, chociaż nie uważali jej za konieczną¹⁶. Jednym z powodów takiego traktowania sakramentu pokuty były obawy co do ważności wcześniejszych spowiedzi, zwłaszcza ludzi niewykształconych, z powodu zatajania grzechów, braku dostatecznego żalu czy postanowienia poprawy. W grę wchodził także motyw psychologiczny, bowiem wierni bardziej przeżywali spowiedź z kilku lat czy nawet z całego życia. Misje były także okazją do otrzymania rozgrzeszenia w przypadku zaciągnięcia kar kościelnych¹⁷. Program misji kapucyńskich obejmował więc kazania dotyczące zagadnień związanych z sakramentem pokuty. Należały do nich następujące tematy: rachunek sumienia, żal doskonały, postanowienie poprawy, spowiedź i wyznanie grzechów, zadośćuczynienie, a nadto o grzechu śmiertelnym, zgorzeniu, pokucie i miłości Boga, śmierci grzesznika i sprawiedliwego, karach i nagrodzie wiecznej, także o takich szczegółowych zagadnieniach jak przekleństwa, pijaństwo, przysięgi i krzywoprzysięstwo, nałogi, obmowa, komunია świętokradzka, okazje do grzechu¹⁸. W ramach nauk katechizmowych przewidziano pouczenie o sakramencie pokuty, warunkach spowiedzi, a także o grzechach ogólnie, spowiedzi świętokradzkiej, zabójstwie, obmowie, nieczystości i kradzieży¹⁹. Jak wynika z przedstawionej tematyki, niektóre nauki powtarzały zagadnienia poruszane w kazaniach. Także w pozostałych kazaniach kwestie związane z sakramentem pokuty zajmowały wiele miejsca. Pouczenie o grzechach i pokucie sakramentalnej zawierały również katechizmy kapucyńskie²⁰, wykład katechizmu zaś należał do ważnego punktu programu misji²¹. Sposób odprawienia spowiedzi podawała kapucyńska ksią-

¹⁶ M. Pirożyński (*Nowoczesna misja parafialna*. Wrocław 1948 s. 11, 26-27) pisze o takim wymogu stawianym podczas misji lazarystów i redemptorystów.

¹⁷ Uprawnienia prefekta w tej dziedzinie podawał tzw. instrument misyjny, czyli upoważnienie wystawione przez rządcę danej diecezji (APWK. *Sprawy misyjne* t. 2). Zachowało się kilka takich upoważnień, zezwalały one prefektowi misji m.in. na przyjmowanie do Kościoła katolickiego innowierców, uwalnianie od cenzur, jednanie z Kościołem masonów.

¹⁸ APWK. *Sprawy misyjne* t. 2. Rozkład nauk i kazań misyjnych w diecezji płockiej.

¹⁹ Tamże.

²⁰ *Nabożeństwo i nauki zbawienne podczas Missyi WW. OO. Kapucynów i każdego innego czasu do duchowego prawowiernych pożytku służyć mogące*. Wyd. 3. Warszawa 1843 s. 60-108; Biblioteka Prowincji Warszawskiej Kapucynów (dalej cyt. BPWK). R 33. *Nauki religijnej część pierwsza (1832 r.)* k. 17^v-18^f; R 322. *Pacierz i nauka chrześcijańska dla młodszych* k. 6^f-8^f; R 599. *Katechizm* k. 7^v-11^v

²¹ W programie uwzględniono codzienny katechizm oraz osobny katechizm dla dzieci. Misjonarze pouczali wiernych o odpustach, jakie są przywiązane do zwyczaju uczenia innych katechizmu. Zob. *Nabożeństwo i nauki* s. 145.

żeczka misyjna²². Ponadto jeden z misjonarzy codziennie wieczorem odprawiał z wiernymi rachunek sumienia, przygotowujący lud "do szczerej i dokładnej spowiedzi"²³. Osobne zagadnienie stanowią akcje ożywiające kazania, a dotyczące właśnie zagadnień pokutnych. Publiczne zapytywanie wiernych, czy żałują za grzechy, czy chcą odprawić dobrą spowiedź, odpuścić krzywdy bliźnim i publiczna odpowiedź, składana pod wpływem silnego przeżycia własnej grzeszności, ułatwiała przeżycie spowiedzi jako wielkiego wydarzenia. Widać na przykładzie sakramentu pokuty, jak wielowarstwowe było oddziaływanie misji. Nauczanie, przeżycie podawanych prawd, sam specyficzny nastrój misji, a nawet masowość udziału w praktykach sakramentalnych, zwłaszcza spowiedzi, wszystko to mobilizowało uczestników do pojednania się z Bogiem i bliźnimi. Aby umożliwić jak największej liczbie wiernych przystąpienie do tego sakramentu, kapucyni spowiadali od trzeciego dnia misji do ich zakończenia, a w razie potrzeby nawet po zakończeniu misji, na co zezwalało rozporządzenie Sekcji Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Komisji Rządowej WRiOP z 11 czerwca 1824 r.²⁴ Ponieważ wierni z okolicznych parafii czy nawet dalszych okolic przybywali zazwyczaj na trzy dni, takie zaprogramowanie spowiedzi umożliwiało im przystąpienie do tego sakramentu.

2. ORGANIZACJA SPOWIEDZI MISYJNEJ

Spowiadanie wiernych podczas misji kapucyńskich rozpoczynano trzeciego dnia misji po południu, a więc należało zapewnić spowiedników na okres 12 dni. Ich liczba zależała od zdolności organizacyjnych prefekta misji i władz diecezjalnych oraz gorliwości duchowieństwa z sąsiednich parafii. Zjawiskiem charakterystycznym dla XIX-wiecznych misji, nie tylko kapucyńskich, była niemożność zapewnienia dostatecznej liczby spowiadających kapłanów. Wierni bowiem korzystali z okazji wyspowiadania się przed obcymi księżmi, wielu przybywało po długim okresie zaniedbywania praktyk religijnych. W konfesjonalach zasiadali przede wszystkim kapucyni-spowiednicy, wyznaczeni wyłącznie do słuchania spowiedzi, a w czasie wolnym od innych zajęć także kaznodzieje oraz sam prefekt misji, który miał specjalne uprawnienia w przypadku zaciągnięcia przez penitenta kar kościelnych. Można przypuszczać, iż liczni uczestnicy misji,

²² Tamże s. 187-191.

²³ Tamże s. 187; P. J. K. P o d l a s i a k [J. Pruszkowski]. *Janów Biskupi czyli Podlaski*. Kraków 1897 s. 272.

²⁴ APWK. *Sprawy misyjne* t. 1. Przepisy wobec porządku pkt 6.

którzy wzruszyli się słowami kaznodziei, chcieli się spowiadać właśnie u niego, co – biorąc pod uwagę względy psychologiczne – jest zupełnie zrozumiałe²⁵.

Liczba spowiedników kapucyńskich była niewystarczająca ze względu na masowy napływ wiernych. W spowiadaniu pomagało przede wszystkim duchowieństwo diecezjalne. Zawiadomienie księży należało do obowiązków dziekana²⁶, któremu zlecał to zadanie konsystorz po otrzymaniu zezwolenia na przeprowadzenie misji ludowych²⁷. Zazwyczaj do pomocy w spowiadaniu zapraszano księży z 3-4 dekanatów²⁸. O misji w Sterdynie biskup podlaski, Beniamin Szymański, uprzednio wieloletni prefekt misji, powiadomił duchowieństwo dekanatów janowskiego, siedleckiego i węgrowskiego, co w praktyce oznaczało zaproszenie wiernych i duchowieństwa z obszaru mniej więcej 1/3 diecezji²⁹. Wspomniany biskup wykazał zmysł organizacyjny, gdyż równocześnie kontrolował, czy księża rzeczywiście spowiadają w wyznaczone dni³⁰. Na czas misji w Janowie Podlaskim tenże biskup zawiesił w okolicznych parafiach odpusty i nakazał księżom przybyć na trzy dni i spowiedzi "słuchać z całego życia jak najdokładniej"³¹. O misji w Łądzie informowano w 5 lub może nawet 7 dekanatach, jednak frekwencja wiernych była taka, że prefekt misji wraz z dziekanem łądeckim wydali powtórna odezwę do okolicznych proboszczów i przełożonych klasztorów³². Księża przybywali nawet z sąsiednich diecezji, w jednym przypadku – zaś sąsiedniego zaboru³³. Mimo to prefekci misji skarżyli się na obojętność, a nawet niechęć duchowieństwa diecezjalnego³⁴. Równocześnie

²⁵ "Kurier Warszawski" z 1847 r. nr 238 s. 1142 tak podaje o jubileuszowych misjach kapucyńskich w katedrze warszawskiej.

²⁶ APWK. *Sprawy misyjne* t. 2. Biskup płocki do prefekta pisał, że "zorganizował porządek i pomoc z najbliższych kapłanów", podobnie wygląda dalsza korespondencja (Wwa 7/19 I 1837 nr 151).

²⁷ APWK. *Sprawy misyjne* t. 2. Biskup Chmielewski do Szymańskiego. Wwa 2 IX 1842 nr 2378.

²⁸ Tak było w przypadku większości misji, jednak wierni i kapłani przybywali także spoza tych dekanatów.

²⁹ Fręchowicz. *Działalność* s. 223.

³⁰ Tamże s. 224.

³¹ Tamże s. 226.

³² APWK. AP 210 podaje 5 dekanatów, Archiwum Diecezjane we Włocławku (dalej cyt.: ADW). *Historia conventus Landensis Patrum Capucinatorum* (dalej cyt.: HCL) s. 54 – 7 dekanatów, ale wydaje się, iż wezwanie dotarło z większym skutkiem do kramarzy, których przybyło aż 40 z odległych stron, nawet z Częstochowy, niż do księży. HCL 55, o wydaniu odezwy – 56.

³³ W Sterdynie mieli pomagać w spowiadaniu księża z diecezji płockiej, sejneńskiej, warszawskiej, wileńskiej i unickiej chełmskiej, o czym zdecydowało także geograficzne położenie tej parafii. Zob. Fręchowicz. *Działalność* s. 226. HCL (s. 58) podaje, iż na misje przybyli księża z przygranicznych parafii archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej.

³⁴ APWK. *Sprawy misyjne* t. 2. Szymański do konsystorza pultuskiego diecezji płockiej. Wwa 16 XI 1843: "również i to upraszamy, aby kapłani mający nam przybywać na pomoc do słuchania spowiedzi, przybywali na ciągle trzy dni i pilnowali konfesjonatów – nie tak jak ze smutkiem muszą oświadczyć, iż niektórzy przybywają jednego dnia na obiad, lub po południu, drugi dzień przepędzi więcej na plebanii lub

gorliwych kapłanów w sprawozdaniach z misji, przesyłanych do konsystorza danej diecezji, wymieniano po nazwiskach³⁵.

Pomocą w spowiadaniu uczestników misji służyło także duchowieństwo zakonne. Należy tu zauważyć, iż w sprawozdaniach prefekt misji nie oceniał jakości ich usług, potwierdzał tylko fakt udziału. Zakonnicy przybywali z klasztorów znajdujących się w pobliżu misjonowanej parafii³⁶. Można przypuszczać, iż misjonarzom kapucyńskim lepiej układała się współpraca z duchowieństwem zakonnym niż z diecezjalnym³⁷. Jeśli to było konieczne, prefekt misji wzywał do pomocy kapucynów spoza ekipy misyjnej, z pobliskich, a niekiedy i dalszych klasztorów³⁸. Podczas misji do spowiedzi przystępowali także unicy. Spowiadali ich księża unicy, choć nie jest wykluczone korzystanie z posługi księży obrządku łacińskiego, co było zwyczajem powszechnym na terenach zamieszkałych przez ludność obu obrządków. Wielkie owoce duchowe wśród tej grupy wiernych przyniosły misje w Hrubieszowie, Janowie Podlaskim, Kodniu i Sterdyni. Można przyjąć, iż przynajmniej połowę spowiedników stanowili tam księża unicy³⁹.

Prefekt misji zobowiązany był do złożenia władzom diecezjalnym dokładnego sprawozdania z odbytej misji. Stąd wiadomo, jak wielu wiernych było wyspowiadanych podczas poszczególnych misji. Dane uzyskiwano prawdopodobnie dzięki codziennemu liczeniu wiernych wyspowiadanych przez poszczególnych kapłanów i liczeniu komunikantów⁴⁰. Liczba wiernych wyspowiadanych w czasie misji

na rozmowie w zakrystii albo cmentarzu, a trzeciego wynosi się przed południem z tym oświadczeniem, iż trzy dni był na misji [...] To jednakowoż proszę zachować i tak użyć, abyśmy nie byli wystawieni na nieprzyjemności".

³⁵ HCL 56: dziekan Kierzkiewicz "z wielką przykładnością bez przerwy przez całe dwa tygodnie pracował w konfesjonale". Gorliwością odznaczyli się też niektórzy proboszczowie misjonowanych parafii, jednakże pochlebnych wzmianek zachowało się znacznie mniej niż krytycznych.

³⁶ W Nowym Dworze pomagali dominikanie, augustianie i bazylianin – wszyscy z Warszawy; w Głownie – reformaci i franciszkanie z Łagiewnik; w Łądzie – karmelici z Koła i Kazimierza Biskupiego, reformaci z Konina i Chocza, lazarysta z Warszawy i franciszkanie z Pyzdr, chociaż nie odnotowano np. obecności bernardynów, franciszkanów i reformatów z Kalisza. W misjach na terenach mieszanych obrządkowo pomagali bazylianie.

³⁷ Zwłaszcza że kapucyni też pomagali spowiadać, np. lazarystom podczas misji w Zakroczymiu.

³⁸ APWK. AP 105 podaje, iż do Głowna przybyli z pomocą dodatkowo dwaj kapucyni z Zakroczymia; APWK. *Sprawy misyjne* t. 2. Szymański do konsystorza diecezji lubelskiej (Wwa 23 X 1844) pisał, że wezwał 4 kapucynów z klasztorów lubelskiego i lubartowskiego do Biskupic, gdyż było bardzo mało księży do spowiadania.

³⁹ Zwłaszcza, iż odnotowano masowy udział unitów w misjach. P. J. K. P o d l a s i a k [J. Pruszkowski]. *Kodeks Sapiarów, jego kościoły i starożytny obraz Matki Bożej Guadalupeńskiej (de Guadalupe) z dawnych i współczesnych źródeł*. Kraków 1898 s. 133; podobnie podają źródła proveniencji kapucyńskiej. W Hrubieszowie np. udzielono 6000 komunii w obrządku łacińskim i aż 12 000 w obrządku unickim.

⁴⁰ Archiwum Diecezjalne w Płocku. Jubileusz 1847. Dziekan zakroczymski do konsystorza jeneralnego płockiego z 13(25) X 1847. W podobny sposób zapewne liczono wyspowiadanych podczas misji kapucyńskich.

wahała się od około 3500 w Różanie do około 20 000 w Hrubieszowie, Kodniu i Sterdyni. Na jednego spowiednika przypadało dziennie od 30 do 50 penitentów⁴¹. Spowiedzi misyjne były z natury trudne i wymagały poświęcenia penitentom odpowiednio więcej czasu. Wiernych trzeba było niekiedy pouczyć o prawdach wiary czy zasadach moralnych, w niektórych przypadkach odłożyć rozgrzeszenie, by mogli naprawić szkody materialne i moralne, pomóc w odprawieniu spowiedzi generalnej. W tej sytuacji liczba 40-60 spowiedników dziennie była równie niewspółmierna do potrzeb 8000-10 000 uczestników misji, jak pomoc kilku księży diecezjalnych podczas misji o dziennej liczbie uczestników wynoszącej 1000-2000. Wydaje się, iż problem zapewnienia dostatecznej liczby spowiedników nie został w omawianym okresie rozwiązany także przez inne zakony pracujące na polu misyjnym. Sprawozdania kapucyńskie zaznaczają, iż "mnóstwo ludu pozostało bez świętej spowiedzi" czy "wielka liczba poszła z żalem bez spowiedzi do domów"⁴². Po zakończeniu misji w Łądzie kapucyni spowiadali wiernych jeszcze przez kilka dni, zwłaszcza tych, którzy przybyli z zaboru pruskiego⁴³.

Innym problemem było znalezienie stosownego miejsca do spowiadania, zwłaszcza gdy do pomocy przybyło wielu księży. Spowiadano przede wszystkim w kościele oraz na placu wokół kościoła i plebanii, co zresztą regulowały przepisy diecezjalne⁴⁴. W Łądzie spowiadano na dolnych korytarzach klasztoru i w innych "odpowiednich miejscach"⁴⁵. Spowiedź przerywano podczas wygłaszania nauk i kazań, co nakazał jeszcze bp Poniatowski w *Rozrządzeniach*⁴⁶. Po zakończeniu misji – jak można przypuszczać – nie tylko w Łądzie konieczne było naprawienie konfesjonałów, które "przez zbyteczny tłok zostały uszkodzone"⁴⁷. Relacje z misji często wspominają, iż lud "cisnął się do konfesjonałów", co można rozumieć nie tylko jako przenośnię.

⁴¹ Pirożyński (*Nowoczesna misja* s. 108) przyjmuje dla początku XX w. około 8-10 osób na godzinę, o ile dobrze przygotowały się, a więc 60-70 wyspowiadanych penitentów w ciągu dnia (8 godzin). Podane liczby otrzymano mnożąc średnią liczbę spowiedników przez 12 dni spowiadania i przez tę liczbę dzieląc liczbę spowiedzi.

⁴² APWK. *Sprawy misyjne* t. 2. Szymański do bpa plockiego (Wwa 30 VI 1837) o misji w Ostrołęce; tenże do konsystorza diecezji lubelskiej (Wwa 23 X 1844) o misji w Biskupicach.

⁴³ ADWl. HCL 58, 59.

⁴⁴ Por. J e m i e l i t y. *Diecezja* s. 232.

⁴⁵ ADWl. HCL 56.

⁴⁶ *Rozrządzenia* t. 2 s. 348; APWK. *Sprawy misyjne* t. 2. *Ordinationes patrum missionum* pkt 6.

⁴⁷ ADWl. HCL 59.

3. NAUCZANIE PRZYGOTOWUJĄCE DO SPOWIEDZI

Program misji, nie tylko kapucyńskich, był tak ułożony, aby umożliwić wiernym dobre przygotowanie się do spowiedzi. Celowi temu służyły – jak już wspomniano – kazania i nauki, także powtórzenie katechizmu, codzienny rachunek sumienia prowadzony przez misjonarza, modlitwy zamieszczone w książeczce misyjnej, a także pewne specyficznym misyjnym sposobom oddziaływania na uczucia wiernych.

Charakterystyczną cechą nauczania misyjnego stanowiła pewna dwutorowość. Z jednej strony bowiem nauczano prawd katechizmowych, a więc krótkich formułek, zestawów grzechów itp., z drugiej – w kazaniach i naukach te same prawdy rozważano bardzo szczegółowo. Wydaje się, iż taki system pozwalał na lepsze przyswojenie przez wiernych przekazywanych treści, gdyż zagadnienia wykładane obszerniej bazowały na – w ścisłym tego słowa znaczeniu – prawdach katechizmowych. Dobrą ilustracją tego systemu przekazywania prawd wiary i zasad moralnych stanowi m.in. sposób przygotowywania wiernych do sakramentu pokuty.

Przygotowanie do spowiedzi na poziomie "katechizmowym" obejmowało znajomość dziesięciu przykazań Bożych, pięciu przykazań kościelnych, grzechów głównych, wołających o pomstę do nieba, cudzych, przeciwko Duchowi Świętemu, obowiązków stanu lub urzędu⁴⁸ oraz oczywiście znajomość warunków sakramentu pokuty. Dzieci przystępujące do spowiedzi winny znać przykazania Boże, które "rozumiane doskonale wystarczają zupełnie, bo w nich wszystko się zamyka"⁴⁹. Spowiednik mógł także sprawdzić znajomość podstawowych modlitw, takich jak "Modlitwa Pańska", "Zdrowaś Maryjo" i "Wierzę". Ludność misjonowanych terenów w zasadzie nie zaniedbywała spowiedzi wielkanocnej, natomiast niski był poziom wiedzy religijnej⁵⁰. Tym należy tłumaczyć przypominanie wymaganego minimum wiedzy religijnej. Katechizm misyjny zalecał przystępowanie do sakramentu pokuty po popełnieniu grzechu śmiertelnego, podczas choroby czy odpustu parafialnego, a w wypadku osób pobożniejszych – nawet co miesiąc⁵¹. Nie należało także odkładać spowiedzi do Wielkanocy, drugiej misji czy pielgrzymki do Częstochowy, lecz spowiadać się w najbliższym

⁴⁸ *Nabożeństwo i nauki* s. 74-75.

⁴⁹ BPWK. R 599. *Katechizm* k. 9.

⁵⁰ APWK. *Sprawy misyjne* t. 2. Szymański do konsystorza pultuskiego diecezji płockiej (Wwa 16 XI 1843). Charakteryzując wiernych z okolic Myszyńca, Rosochatego i Różana, Szymański pisał: "obok zewnętrznej pobożności pokazuje [lud] wielką nieświadomość prawd wiary, a szczególnie w dzieciach, już to iż katechizmy są po większej części zaniedbywane po parafiach, już gnuśność (?) i lenistwo rodziców w posyłaniu, a ciemnota i nieumiejętność przez siebie w ich nauczaniu".

⁵¹ *Nabożeństwo i nauki* s. 152-153.

możliwym terminie⁵². To zalecenie misyjne potwierdza powszechność przekonania o wartości spowiedzi odbytej podczas uroczystości religijnych. Misjonarze zalecali także spowiedź z grzechów powszednich oraz wyliczali odpusty, jakie można było zyskać przez przystąpienie do sakramentu pokuty i komunii św. w święta Pańskie, Matki Bożej i apostołów⁵³. Nauczanie misyjne miało bowiem na celu nie tylko zachęcenie do odbycia spowiedzi misyjnej, ale także pogłębienie tej praktyki, co miało zaowocować w przyszłości m.in. częstym korzystaniem z tego sakramentu.

Kazania misyjne poruszały kwestie związane ze spowiedzią w sposób zróżnicowany. Misjonarze m.in. szczegółowo wyjaśniali potrzebę przemiany życia⁵⁴, odpierali zarzuty stawiane tej praktyce sakramentalnej⁵⁵, podkreślali miłosierdzie Boga i korzyści płynące z pobożnego życia. Nie brakowało typowo misyjnych kazań o śmierci człowieka sprawiedliwego i grzesznika, o sądzie Bożym, piekle, pamięci o obecności Boga, które najmocniej oddziaływały na wiernych, zwłaszcza gdy poparte były przykładami. Szczegółowe omawianie podczas kazań i nauk warunków sakramentu pokuty, przykazań Bożych oraz niektórych pospolitych wykroczeń może świadczyć o poważnych zaniedbaniach duszpasterskich, nieumiejętności spowiadania się, a także schematyzmie i powierzchowności rachunku sumienia.

Analizując treść kazań i nauk misyjnych, można zauważyć zastosowanie metod oddziałujących na uczucia słuchaczy, do których należy może nie tyle ukazywanie trupiej czaszki podczas kazania o śmierci grzesznika i sprawiedliwego⁵⁶, ile uaktywnianie wiernych przez zwracanie się do nich z pytaniami i żądanie odpowiedzi. Dla większego efektu misjonarz ukazywał krzyż misyjny, podkreślając tym gestem, iż Bóg słyszy odpowiedź ludu. Wiele przykładów takiego oddziaływania zawiera zbiór kazań misyjnych o Wilhelma Pasiuty, napisany pod koniec omawianego okresu⁵⁷. I tak w tekście kazania o piekle misjonarz ten zamieścił pytania "w obliczu Boga i Kościoła": czy wierni przy-

⁵² BPWK. R 867. W. P a s i u t a. *Kazania misyjne. Kazanie XX przy dokończeniu misji* s. 243.

⁵³ BPWK. R 350. O. C h o r o m a ń s k i. *Kazania misyjne*. T. 10. (Kazanie o przygotowaniu do spowiedzi) k. 140^v. O odpustach zob. *Nabożeństwo i nauki* s. 175.

⁵⁴ BPWK. R 867. Kazanie VI o pokucie jako cnocie i jako sakramencie s. 57, 59-60.

⁵⁵ Tamże (Kazanie X o błędach względem sakramentalnej spowiedzi s. 95-106) autor udowadnia, że spowiedź sakramentalna jest z ustanowienia Bożego, że odstręcza od zbrodni, a pobudza do cnoty, jej lekceważenie zaś jest obrazą Boga, ponadto powoduje bojaźń przed śmiercią i niepewność łaski Bożej.

⁵⁶ Tamże s. 142: "Ludu wierny! Oto są te dwie trupie głowy, które ja w rękę trzymam! Któż wie, czyje to są, czy zmarłych śmiercią sprawiedliwych, czyli bez pokuty grzeszników! Głowo! Jesteś ty głową chrześcijanina [...]".

⁵⁷ Kazania tego autora stanowią rodzaj podręcznika misyjnego, gdyż na marginesie zaznaczono, kiedy i jakie akcje należało wykonać. Zbiór jest tym cenniejszy, iż bazował na doświadczeniach omawianego okresu.

rzekają przestać grzeszyć, czy obiecują wypowiadać się, żałować za grzechy i więcej do nich nie powracać? Po każdym pytaniu wierni mieli udzielić odpowiedzi twierdzącej, a na zakończenie tego dialogu misjonarz odmawiał modlitwę błagalną o wytrwanie w złożonych przyrzeczeniach. Pytania takie zazwyczaj dotyczyły żalu za grzechy, poprawy życia, pojednania się z bliźnimi itp. Szczególnie wyraziście zaznaczyła się ta praktyka podczas kazania o tzw. siedmiu słowach Jezusa na krzyżu, wygłaszanego podczas obrzędu postawienia krzyża misyjnego, gdzie po każdej z siedmiu części kazania wspomniany autor zalecił postawienie pytań i modlitwę⁵⁸.

Misje stanowiły także okazję do pouczenia wiernych o sposobie spowiadania się. Tak więc przypominano o konieczności starannego odprawienia rachunku sumienia, w czym miała pomóc książeczka misyjna zawierająca rachunek sumienia, akt żalu za grzechy i formułkę spowiedzi powszechnej⁵⁹. W kazaniu o rachunku sumienia o. Bronisław Lewandowski podał tekst modlitwy do Ducha Świętego, która mogła być zapamiętana nawet przez ludzi niewykształconych, gdyż opierała się na schemacie warunków sakramentu pokuty⁶⁰. Inny kaznodzieja zalecał, by czyniąc rachunek sumienia przerwać swoje zajęcia, spotkania towarzyskie, a nawet godziwe rozrywki i po modlitwie do Ducha Świętego spokojnie rozważyć swe życie⁶¹. W nauczaniu wielokrotnie podkreślano obowiązek przeproszenia bliźnich i wynagrodzenia szkód⁶². Dzieci w wigilię spowiedzi winny przeprosić rodziców i poprosić ich o błogosławieństwo⁶³. Sam obrzęd sakramentu pokuty według zaleceń misjonarzy kapucyńskich obejmował uczynienie znaku krzyża przez penitenta, pozdrowienie kapłana słowami "Błogosław ojcze" lub "Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", wyrecytowanie formuły

⁵⁸ Tamże s. 208-209 (cz. 2 kazania do słów "Ojcze odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią"): "A zatem pytam się was w imię tegoż Zbawiciela ukrzyżowanego! Czyli krzywdy – urazy – niechęci odpuszczacie? Odp. Odpuszczamy! Czyli nieprzyjaciół waszych kochać jak siebie samych przyrzekacie? Odp. Przyrzekamy! Otóż Zbawicielu Xte [Chryste – przyp. B. Ł.] Jezu! Lud ten przyrzeka z Twojego przykładu kochać swoich nieprzyjaciół – przyrzeka darować wszystkie urazy i niechęci dla miłości Twojej. Otóż i ja Cię proszę przez ten S [święty – przyp. B. Ł.] znak krzyża Twego – odpuść im wszystkie grzechy i winy, którymi mogli Twój majestat obrazić".

⁵⁹ *Nabożeństwo i nauki* s. 187-191. Podany tam rachunek sumienia był na tyle ogólny, że mógł służyć osobom różnego stanu, wieku i wykształcenia.

⁶⁰ BPWK. R 348 (Zbiór kazań). Kazania o rachunku sumienia k. 31^v: "Boże Duchu Przenajświętszy, Ty przedziwny Boże, proszę Cię pokornie, udziel mi swej łaski, abym mógł poznać wszystkie moje grzechy, serdecznie one obżałować, szczerze je wyznać, odpokutować za nie i nadal ich więcej nie popełniać, przez Chrystusa Pana naszego". Do tej modlitwy można było dołączyć "Modlitwę Pańską", "Zdrowiaś Maryjo" i "Wierzę".

⁶¹ BPWK. R 350 k. 146^r-146^v.

⁶² Motyw bardzo częsty. BPWK. R 348 k. 31^v. Autor zalecał zwrócenie szczególnej uwagi na słowa modlitw "i odpuść nam nasze winy" oraz "módl się za nami grzesznymi".

⁶³ BPWK. R 599 k. 11^r.

spowiedzi połączone z wyznaniem grzechów, wysłuchanie pouczenia kapłana, zaś po otrzymaniu rozgrzeszenia zalecano podziękowanie za otrzymaną łaskę w formie modlitwy przed Najświętszym Sakramentem⁶⁴. Katechizm misyjny przypominał także, iż żal za grzechy i postanowienie poprawy należy wzbudzić przed rozgrzeszeniem, gdyż inaczej spowiedź nie będzie ważna⁶⁵. Penitenci winni sami wyznawać grzechy, jeżeli jednak "z prostoty swojej nie mogą sobie doskonale grzechów przypomnieć", winni poprosić o pomoc spowiednika⁶⁶.

Misje kapucyńskie upowszechniły w okresie międzypowstaniowym praktykę uroczystej pierwszej komunii. Zachowane źródła nie precyzują wieku przyjmowania tego sakramentu, mówią jedynie o rozdzielaniu spowiedzi od komunii oraz o wymaganiu kilkakrotnej spowiedzi przed komunią⁶⁷. Dzieci pierwszokomunijne spowiadały się więc podczas misji kapucyńskich kolejny raz, niemniej uczestniczyły w dwutygodniowej nauce katechizmu⁶⁸. Program misji nie przewidywał prawdopodobnie innej formy ich przygotowania do spowiedzi, dzieci brały udział w misjach na równi z dorosłymi.

4. UDZIAŁ WIERNYCH W SPOWIEDZI MISYJNEJ

Sprawozdania z misji podkreślają masowy udział wiernych w misjach, a tym samym i w sakramentach, zwłaszcza w spowiedzi. Charakterystyczne zjawisko stanowiło zwiększenie się liczby uczestników misji w miarę ich trwania. Regułą było przynajmniej podwojenie się liczby wiernych w drugim tygodniu misji, największą frekwencję zaś odnotowywano podczas trzech ostatnich dni ze względu na uroczyste nabożeństwa misyjne. Relacje z misji opisywały w sugestywny sposób specyficzny nastrój misji, skłaniający do przemiany życia, potwierdzając tym samym, że i dla uczestników był to najważniejszy element. Dla przykładu relacja z misji w Biskupicach podawała, jak "przy każdej nauce i kazaniu wszyscy bez wyjątku obecni przekonani jasnością wykładu i do prawdziwego żalu pobudzeni, lżą w cichości wylaną zaprzysięgali stałe przedsięwzięcie poprawy; jak wreszcie po 3-dniowych modłach [...] powracali z wesołem czołem, przepraszając jeden drugiego, zwracając co miał obcego, to znowu z uniesieniem opowiadając

⁶⁴ *Nabożeństwo i nauki* s. 28-30 i 192.

⁶⁵ Tamże s. 28, także 81-83.

⁶⁶ Tamże s. 75-76.

⁶⁷ BPWK. R 599 k. 11^v: do komunii dziecko przystąpi, gdy "lepiej nauczę się obowiązków religii i gdy przynajmniej czwarty raz będę czynić spowiedź". Według *Nabożeństwa i nauk* (s. 153) wiek dzieci powinien wynosić 7-8 lat, jednakże przygotowywano do spowiedzi nawet dzieci 14-letnie.

⁶⁸ Zazwyczaj były to dzieci z danej parafii, niemniej w kilku sprawozdaniach odnotowano obecność dzieci z innych parafii.

odzyskaną spokojność i zachęcając innych do korzystania z krótkiego już czasu, najzatatwardzialszy grzesznik i szyderca religii nie mógłby oprzeć się wzruszeniu, jakie sprawiał widok rozrzewnienia masy ludu prawdziwym światłem natchnionego⁶⁹. Opis ten zawiera wszystkie charakterystyczne przymioty spowiedzi misyjnej. Dane statystyczne potwierdzają ten obraz. Z liczby około 250 000–350 000 wiernych uczestniczących w omawianych 18 misjach kapucyńskich około 180 000 osób wyspowiadało się, w tym przynajmniej 2500 dzieci pierwszokomunijnych⁷⁰. Uderza fakt korzystania ze spowiedzi u wiernych przybyłych spoza misjonowanych parafii. W Hrubieszowie liczącym 2720 wiernych obrządku łacińskiego i 2659 unitów odnotowano około 20 000 spowiedzi, w parafii Głowno zaś – około 1200 parafian aż 15 400 spowiedzi. Nie zawsze dysproporcja była tak widoczna, skoro w Myszyncu na 12 677 parafian naliczono 9800 osób spowiadających się, była to jednak wyjątkowo liczna parafia⁷¹. Różnicę między liczbą parafian a liczbą spowiedzi widać zwłaszcza na terenach zamieszkałych przez ludność mieszaną obrządkowo, co świadczyłoby o popularności misji wśród unitów.

Z sakramentem pokuty wiązała się kwestia konwersji. Podczas misji kapucyńskich odnotowano przyjęcie prawie 60 osób wyznania ewangelickiego do Kościoła katolickiego, w tym część z nich jako stronę katolicką w małżeństwie mieszanym, zawartym wobec duchownego ewangelickiego. Osoby te prawdopodobnie składały wyznanie wiary wobec świadków i odbywały sakramentalną spowiedź⁷². Nie jest jasna w świetle zachowanych źródeł kwestia spowiedzi osób oficjalnie należących do Kościoła prawosławnego, czyli byłych unitów, mieszkających w cesarstwie rosyjskim, gdzie unię zniesiono w 1839 r. Osoby te brały udział w misjach w Kodniu i Janowie Podlaskim, a zgodnie z ówczesnymi poglądami spowiedź i komunie były uważane za akt powrotu do Kościoła katolickiego⁷³. Obowiązujące przepisy nie pozwalały na żaden prozelityzm, a nawet odmawianie rozgrzeszenia stronie katolickiej w małżeństwie mieszanym. W czasie misji w

⁶⁹ "Kurier Warszawski" 1844 nr 286 s. 1353-1354.

⁷⁰ Dane ze sprawozdań misyjnych. Przy liczeniu uczestników wzięto poprawkę na błąd w obliczeniach misjonarzy, podano więc szacunkowo minimum i maksimum frekwencji; dla liczby spowiedzi brak danych z 4 parafii, niemniej można podać prawdopodobną liczbę spowiedzi, odnotowano w źródłach 135 210 spowiedzi.

⁷¹ Niekiedy wyraźnie widać, iż ze spowiedzi korzystali prawie sami parafianie, np. w Biskupicach na 3760 parafian odnotowano 3500 spowiedzi i małą frekwencję wiernych spoza parafii ze względu na zimna i deszcze – przybyły tylko 3 kompanie.

⁷² Tak zalecało *Rituale Romano-Capucinicum ad usum Provinciae Poloniae*. Cz. 1-2. Warszawa 1772-1838, cap. XXXIX s. 269-272. Niezbędne do tego uprawnienia miał prefekt misji.

⁷³ Zarzut taki postawił bpowi Szymańskiemu P. Muchanow – dyrektor Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, który odmówił tłumaczeń. Por. Fręchowi cz. *Cerkiew* s. 46-47; Podlaska k. *Kodeń Sapiechów* s. 133.

Nowym Dworze żona komendanta twierdzy nowogeorgiewskiej (modlińskiej) majora Litwinowa (katoliczka) oskarżyła misjonarza wobec burmistrza tego miasta, iż odmówił jej rozgrzeszenia. Prefekt misji uchylił się od wyjaśnień, zasłaniając się tajemnicą spowiedzi⁷⁴.

*

Oceniając program misji, a zwłaszcza oddziaływanie na wiernych w celu skłonięcia ich do przemiany życia, można zauważyć, iż odpowiadał on potrzebom uczestników. Ludność przybywała na misje, aby wyspowiadać się, przyjąć komunię św. i zyskać odpusty. Cały program i atmosfera misji, nastrój niezwyklego przeżycia religijnego, ułatwiał to zadanie. Można zastanawiać się nad trwałością propagowanego modelu pobożności, w tym także modelu sakramentu pokuty, skoro w przekazie dominował element emocjonalny. Wydaje się jednak, iż nie przesądza to o krótkotrwałym oddziaływaniu misji, a wręcz przeciwnie, wpłynęły one na pobożność drugiej połowy XIX w.

⁷⁴ APWK. *Sprawy misyjne* t. 2. Zachowana korespondencja w tej sprawie.